KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 4 (16) Lutego 1858 Roku.

№ 44.

Jutro, Śtej Sylwina B. i Donata M.
Popielec.— Początek Postu Wielkiego.

Jutro i w każdą Środę, Nabożeństwo Passyjne odprawiać się będzie w Kościele XX. Karmelitów, na Krako:-Przedmieściu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Józefowi *Węgrowskiemu*, i Karolowi *Pomianowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył, na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 roku, wychodźcy Dyonizego *Cetkowskiego*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XX. P. o. Sędziego Tryb: Cyw: w Radomiu, Assessorowi Kolleg: Walentemu *Szepietowskiemu*. P. o. Podprokuratora w Sądzie Krym: w Warszawie, Assessorowi Kolleg: Józ: *Grodeckiemu*. P. o. Sekretarza kl: Iej w Kom: Rzą: Sprawie:, Assessorowi Kol: Karolowi *Górskiemu*. P. o. Assessora Ekonomicznego w Okręgu Sandomierskim, Gub: Radomskiej, Rad: Hono: Józ: *Balandowiczowi*. Buchhalterowi w Banku Polskim, Rad: Hono: Hermanowi *Aufschlag*. P. o. Kommissarza Leśnego w Kom: Rzą: P. i Skarbu, Rad: Hono: Marcinowi *Kamińskiemu*. P. o. Referenta w Kom: Rzą: P. i Skarbu, Rad: Hono: Włodzimierzowi *Piaskowskiemu*. P. o. Buchhaltera Młodszego w N. I. O., Rad: Hono: Franc: *Boniewiczowi*. P. o. Kontrolera Kass i Rachunkowości w Rządzie Gub: Radomskim, Rad: Hono: Pawłowi *Kocielińskiemu*. P. o. Kontrolera w N. I. O., Rad: Hono: Michałowi *Brzezińskiemu*. P. o. Kontrolera w N. I. O., Radcy Hono: Józ: *Hofman*. P. o. Starszego Kontrolera w N. I. O., Radcy Honoro: Micha: *Połubińskiemu*. P. o. Naczelnego Sekretarza Zarządzającego Kancelarją Heroldji Królestwa, Radcy Honoro: Alexan: *Rożyńskiemu*. P. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Komissji Rzą: Sprawiedliwości, w stopniu Sędziego Iszej Instancji, Radcy Hono: Ig: *Kaczyńskiemu*. (D. c. n.)

NAJWYŻSZYM Rozkazem wydanym do Zarządu Cywilnego w dniu 19 Stycznia r. b., Rzeczywisty Radca Stanu *Masson*, mianowany został Naczelnikiem Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego i Warszawskim Dyrektorem Poczt.

Ukaz CESARSKI do Kapituły CESARSKO-KRÓLEWSKICH Orderów z d. 15 Grudnia 1857 r.—Pragnąc przy nagradzaniu Orderami niższych stopni, za wojenny czyn, ustanowić różnicę pomiędzy osobami stanu wojskowego i stanu cywilnego, Rozkazujemy: 1) Wszyscy, mający rangi wojskowe, którzy już otrzymali lub w przyszłości otrzymają Ordery: Sgo Apostołom-równego Xięcia WŁODZIMIERZA kl: IV, Sej ANNY kl: III i Sgo STANISŁAWA kl: III z mieczami, mają nosić, prócz mieczów, jeszcze i kokardy z wstążek orderowych; 2) Osoby, zostające w rangach i osoby innych stanów, które już otrzymały lub otrzymają pomienione Ordery z mieczami, kokard nosić nie mają. Kapituła Orderów uczyni stosowne ku wykonaniu niniejszego rozporządzenie.

WIADOMOŚCI Z CZECZNI.

Nowe, godne uwagi powodzenie oręża wojsk lewego skrzydła linji Kaukazkiej, rozstrzygnęło ostatecznie los płaszczyzny Wielkiej Czeczni, pozbawiło Szamila znacznych środków i przyczyniło się do zajęcia odnóg łańcucha gór Andyjskich i do utwierdzenia naszej władzy w górach Czarnych.

Od czasu urządzenia na zachód od posterunku Wozdwiżeńskiego linji przodowej Czeczeńskiej, cała ludność nam nieprzyjazna znalazła się zmuszoną do opuszczenia płaszczyzny Małej Czeczni i szukania schronienia bądź w górach, bądź na prawym brzegu Arguni, w lasach Wielkiej Czeczni. Płaszczyzna tej ostatniej, żyzna i obfitująca w rozległe pastwiska, zachęcała bardziej do osiedlenia się aniżeli wąwozy przy rzekach Gechi, Gojta, Martan i wpadających do nich strumieniach; Czeczeńcy przeto, którzy nie chcieli poddać się nam, szukali schronienia głównie w lasach płaszczyzny, na wschód od Arguni. W ten sposób w okolicy pomienionej wzrosła znacznie nieprzyjazna nam ludność. Jakkolwiek wzniesienie posterunków Szalińskiego i na Chebi-Szawdonie, oraz wyrąbanie w rozmaitych kierunkach dróg w lasach, strwożyło ludność tameczną, pomimo to atoli górale, korzystając z nieprzystępnej wśród lasów pozycji, osiedlili się tłumnie w licznych osadach u ujścia Chałchułau i wpadających doń rzek, oraz wzdłuż Szawdonu, pomiędzy tą ostatnią rzeką a Działką; z tych to schronień drobne oddziały rabusiów wkraczały do płaszczyzny Kumykskiej, za Sunżę i Terek, niepokojąc uległe nam plemię i stannice kozackie. Obok tego, Czeczeńcy przez wytrzebienie części lasów, poczęli uprawiać wśród tych ostatnich rolę i dostarczać zboże a mieszkańcom gór, którym ułatwiali jednocześnie wypędzanie licznych trzód na bogate pastwiska, których wielki brak daje się czuć w górach. Działania wojsk lewego skrzydła w Listopadzie i pierwszej połowie Grudnia miały na celu pozbawienie nieprzyjaciela powyższych ważnych dogodności, a to przez wyparcie nieuległej nam ludności z całej płaszczyzny położonej na północ od tak zwanej drogi Rossyjskiej (*) oraz zrobienie początku bezpośredniego zdobycia północno-zachodnich spadków gór Andyjskich, za pomocą wzniesienia u źródeł Jaryk-Su warownej kwatery sztabowej dla Pułku Kabardyńskiego.

Dla dopięcia celu powyższego, stały 31 Października w pogotowiu do działania: 20 batalionów piechoty, dwa

---

(*) Drogą Rossyjską w Czeczni nazywają kommunikację urządzoną z stannicy Ślepcowskiej, przez stannicę Aseińską i posterunki Urus-Martański i Wozdwiżeński, do posterunku Kurińskiego.

szwadrony dragonów, 21 secin kozaków, kilka secin milicji i 32 działa. Z tych 7 bataljonów, dwa szwadrony dragonów, 6 secin kozaków, pół seciny milicji i 8 dział, powierzonych dowództwu Jenerał-Majora Barona Nicolai, rozlokowano na wzgórzach Chabi-Szawdońskich; półtrzecia bataljonu, 4 seciny kozaków i 4 działa, wysłano pod wodzą Jenerał-Majora Miszczenko do posterunku Wozdwiżeńskiego, a pozostałe wojska, pod osobistem dowództwem Jenerał-Lejtnanta Jewdokimowa, zajęły pozycję koło Berdykelu. Zamiarem Jenerała Jewdokimowa było, wznieść najpierw posterunek w Auchu, i wówczas dopiero jąć się wyparcia z płaszczyzny nieuległej nam ludności; przy posuwaniu się atoli do Auchu, postanowił rozszerzać drogi wycięte zeszłej zimy w lasach Czeczeńskich, a dla ułatwienia swych działań, ściągnąć tłumy Szamila na płaszczyznę.

W tym celu wszystkie trzy oddziały wyruszyły 1go Listopada w kierunku koncentrycznym. Kolumna główna, dowodzona przez Jenerała Jewdokimowa, wyruszyła z Berdykelu na Czugum-Barz, rozproszyła napotkany tam liczny oddział jazdy nieprzyjacielskiej i połączyła się z kolumną Jenerał-Majora Miszczenko, który przybył tam z Wozdwiżeńska; ta ostatnia ostrzeliwała się po drodze z nieprzyjacielem. Nazajutrz, 2go Listopada, obie kolumny posunęły się do Akszpatoj, gdzie stanęły obozem. Jednocześnie Jenerał-Major Baron Nicolai, który wyruszył 1go Listopada z wzgórz Chobi-Szawdońskich, stanął, stosownie do danego sobie polecenia, koło Espi-Aułu, i zdobył takowy wstępnym bojem. Przystąpiono niezwłocznie do robót około rozszerzenia w lesie drogi Agszpatojskiej, podczas gdy Jenerał Jewdokimow wykonał z częścią jazdy rekonesans wzdłuż kanału Agszpatojskiego, przyczem obrócono w perzynę auł Cacun-Otor. Przed wieczorem nieprzyjaciel wytoczył przed las dwa działa, i ustawiwszy takowe pomiędzy Awturem i Espen-Aułem, począł dawać ognia do wojsk Jenerał-Majora Barona Nicolai; wkrótce atoli wystrzały naszej artylerji zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się.

Szamil spodziewał się, iż wyruszymy przeciw Wielkiej Czeczni; znaczna przeto część jego wojsk, dowodzona osobiście przez imama, zgromadziła się tam dla stawienia oporu naszym wojskom. Pomimo to roboty szły z powodzeniem, tak iż 3go Listopada droga w lesie rozprzestrzenioną została na dwie wiorsty wszersz. W dniu tym nieprzyjaciel postawił znowu w lesie przyległym do Espen-Aułu tłumy pieszych Tawlińców, i zatoczywszy znowu swe działa, skierował ogień na wojska rozlokowane w Espen, i to w tak blizkiej odległości, iż pociski jego padały w naszym obozie. Jenerał-Major Baron Nicolai wysłał niezwłocznie, dla atakowania nieprzyjaciela od prawego skrzydła, część jazdy, a sam z trzema bataljonami pułku Kabardyńskiego, atakował raptem nieprzyjaciela w lesie. Czeczeńcy pierzchnęli, a przy ściganiu stratę ponieśli. Sam Szamil obecnym był tej walce. Noc przeszła spokojnie. (D. c. n.)

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 150 dla XX. Reformatów w Chełmie, przez Marjannę *Madalińską* uczyniony.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Ignacego *Jałowickiego*, Właściciela wsi Rożniatówka w Gub: Podolskiej; tudzież P. Wojciecha *Łozińskiego*, Właściciela części wsi Xiążęca w Pcie Łuckim położonej, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Magistrat m. Warszawy, niżej wymienionym osobom w mieście tutejszem zamieszkałym, wydał konsensa na prowadzenie fabryk i professji, a mianowicie: PP. Franciszkowi *Ruśkiewiczowi et Comp:*, zamieszkałemu pod Nrem 1124, konsens na prowadzenie fabryki makaronu, krochmalu i octu, podług sposobu, na który otrzymał list przyznania postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Października r. z.; Ignacemu *Gronczewskiemu* pod Nrem 639, na fabrykę ram złoconych; Andrzejowi *Morawskiemu* pod Nrem 1593/4, na professję brukarską; Antoniemu *Ziołkowskiemu* pod Nrem 262, na professję fryzjersko-perukarską; Leopoldowi *Kreusch* pod Nrem 403, na professję parasolniczą; Wilhelmowi *Baumgart* pod Nrem 898, na professję młynarską; Fryderykowi *Gundelach* pod Nrem 925, na professję kowalską; Antoniemu *Hann* pod Nrem 412, na trudnienie się wyrabianiem waty; staroz: Gerszonowi *Groswerth* pod Nrem 2178, na professję kapeluszniczą; staroz: Ickowi-Abramowi *Brotman* pod Nrem 215, na professję zegarmistrzowską; starozak: Abramowi *Goldberg* pod Nrem 2658, na fabrykę guzików rogowych; staroz: Symcha *Danziger* pod Nrem 3113, na professję stolarską; staroz: Lewkowi *Rozenpik* pod Nrem 191, na professję piekarską.

W dniu 13 b. m. (w Sobotę), w Kościele tutejszym Śto-Krzyzkim, w obecności Rodziny i Krewnych, odbył się obrzęd zaślubin W. Tomasza *Macherskiego*, Obywatela z Gub: Radomskiej, z W. Anielą *Fryderycy*, b. Wychowanką *Alexandryńskiego* Instytutu, Córką zasłużonego Pułkownika b. Wojsk Polskich, ś. p. Felixa *Fryderycy* i Gabryeli z Żochowskich. Błogosławił Młodej Parze W. JX. Kanonik *Sławianowski*. Z Kościoła, Nowożeńcy udali się do domu Siostry Panny Młodej, zkąd po odbytych godach weselnych dnia drugiego, Państwo Młodzi opuścili Warszawę, za któremi pospieszamy przesłać serdeczne życzenia Rodziny, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, aby ten związek OPATRZNOŚĆ BOZKA opromieniła trwałem i niezmiennem szczęściem.

D. 10 b. m., w Kościele XX. Karmelitów na Krakow.-Przedm:, odbył się obrzęd zaślubin Panny Julji *Weigelt*, Córki tutejszego Obywatela, z P. Robertem *Wiśnowskim*, właścicielem cukierni. Błogosławił młodej parze, W. JX. Kalixt *Waszczuk*, Przeor XX. Karmelitów. Po skończonym obrzędzie grono zaproszonych osób, udało się na zabawę weselną do Salonu Wielkiej Alei (Doliny Szwajcarskiej), gdzie ochoczo się bawiono.

Dogorywający karnawał jeszcze wczoraj odznaczył się świetnością wieczoru, wydanego przez JO. Xiężnę *Czetwertyńską*, w apartamentach Jej przy ulicy Miodowej w domu W. *Lessera*. Co tylko dałoby się na rzecz wystawności tego wieczoru powiedzieć, wszystkoby tu można przytoczyć. Uprzejmość dostojnej Gospodyni domu i Jej Córki Xiężniczki *Janiny*, przy tem gościnne podjęcie i wystawna wieczerza, a do tego wesołość młodzi, która na odgłos muzyki (*Lewandowskiego* i *Kuhne*), wnet stanęła w pary; wszystko to podniecając zabawę,

dodawało jej życia, odbitego najwyraźniej w opuszczeniu salonów, Xiężnej, w porannej dopiero dobie. Nie mogło bo też być inaczej tam, gdzie prowadzono z takiem życiem tańce a zwłaszcza mazury, i gdzie tyle na raz zebrało się piękności, jaśniejących zarówno urodą jak świeżością strojów. Nie mówimy tu już o tualetach dam, ozdabiających podobne wieczory i tylekroć wspominanych w naszych sprawozdaniach, ale chcemy poświęcić słów kilka i tym, którzy dla uświetnienia zabaw karnawałowych nawiedzili w porze obecnej Warszawę. Z tych wymieniamy prześliczną suknię Pompadour, białą moire antiqueHrabiny A. *Kr:*, albo pełną świeżości różową Pani *Rul:;* po raz pierwszy pod tem nazwiskiem ukazującą się na salonach. Możnaby powiedzieć, że kolor różowy współzawodniczył z białym; pierwszy obrały Panie: *Mn:;* Panny: *Kar:;* oraz świeżo wstępujące w świat *Karn:; Łu:*, i t. d.; drugi: Hrabianki *Ch:; B.* i Córka dostojnej Gospodyni, przyozdabiając skromną białą tualetę jeszcze skromniejszemi fijołkami. Za temi kolorami szedł z kolei niebieski, jak Hrabianek: *Wa:; Il:; T. T.;* a wszędy przebijał gust, świeżość i skromność. Zabawa zakończyła się po staropolsku krakowiakiem i stosownemi śpiewkami tancerzy.

Jutro, jak zwykle, odwiecznym zwyczajem przypada przejażdżka do Willanowa, znana niegdyś pod nazwą balu rzeźniczego. Ktoby zaś chciał bliżej, a zawsze po za rogatkowej użyć przejażdżki, dla takich w rezerwie pozostaje salon Pani R. *Ohm* za rogatką Wolską, albo za Marymoncką, Kaskada, w której właściciel, spodziewając się gości, przygotował wszystko dla uprzyjemnienia im tej przejażdżki.

W tych dniach okazywano nam łzawnicę pogańską, pochodzącą z wykopaliska w okolicach Łucka w Gubernji Wołyńskiej. Jest ona ze szkła grubego, przejrzystego, foremnie okrągła, wielkości małej bursztówki, w większej połowie łzami napełniona.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 23 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalfikowano do domu badań 4, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policji 12, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 34, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 9.

Zdaje się, że bawiący w Warszawie magik Pan *Bosco* (syn), opuści nas bez wystąpienia w tem mieście, z powodu powrotu swojego do Lipska. A jednak sztuki tego rodzaju, jak to mieliśmy dowód na *Hermanach* i *Friklach*, dosyć były lubione w Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitoś i przywołani zostali, po Dramie *Stary Skrzypek*, Pani *Ziemińska* 8-kroć, Panna *Dutkiewicz* 2-kroć, PP. *Rychter* 8-kroć i *Stolpe* 6-kroć; po Komedji *Dożywocie*, Pani *Ziemińska*, PP. *Królikowski* i *Chomanowski* po 5 kroć, oraz Pan *Bodurkiewicz* 4-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 52; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 50, wartość kuponu rs. 1 kop: 50; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 86, dają rs. 14 kop: 82; wartość kuponu kop: $8^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 95; kupon rs. 1 kop: $70^5/_6$.

Jutro w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pod kierunkiem P. *Huth*, wykona między innemi: Uwerturę z Opery *Wolny Strzelec* i Marytany; Finale z Op: *Żydówka*; Reminiscenses musicales; wielkie Pot-pourri (Gungla), oraz Solo na kornet-piston *Scheiden und Leiden*.

Dziś, w Ogrodzie Wiejskim u Pani *Dominikowej*, grać będzie Wielka Orkiestra, dzieła celniejszych utworów. Zacznie się o godz: 4ej po południu.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Ameryka. — Jeden z dzienników Paryzkich donosi, że w Mexyku wybuchnęła rewolucja, i że przywołany na powrót Jenerał *Santa-Anna* idzie przeciw Mexykowi. 16go Stycznia, przeciwnicy Prezydenta *Komonfort*, bombardowali Mexyk i wielu jego stronników zabili. Stronnictwo *Santa-Anny*, zajęło najsilniejsze punkta miasta. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn 10go Lutego*. — Wczoraj po południu było przyjęcie u dworu w pałacu Buckingham. Królowa przyjmowała rozmaite adressy winszujące z powodu zaślubin Xiężniczki *Wiktorji* z Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim, a mianowicie od Uniwersytetów z Oxford i Cambridge, oraz od Rady Gminnej City Londyńskiego. Od tejże rady przyjęła także wczoraj adres z powinszowaniem Xiężna *Kent*. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, po raz pierwszy, od dawnego czasu, zjawił się znowu w Parlamencie deputowany z Birminghem, P. *Bright*, i oklaskami powitany został. Na temże posiedzeniu P. Tomasz *Baring*, wręczył petycją Kompanji Wschodnio Indyjskiej do Parlamentu, iżby nie zaprowadzano żadnej zmiany w konstytucji rządu Indyjskiego, dopóki spokojność w Indjach przywróconą nie będzie, i dotychczasowy systemat dokładnie zbadany nie zostanie. W końcu Izba zajęła się rozprawami o bilu dotyczącym spiskowania w celu morderstwa, i takowe dozwoliła przedstawić większością 299 głosów przeciw 99. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — *Times* otrzymał 10 b. m. od swego Korrespondenta w Malcie przez *Cagliari* następną depeszę: *Alexandrja 6go Lutego*. — Poczty z Kalkutty i Chin odchodzą dziś z wiadomościami: z Kalkutty 9goStycznia, z Madras 16 Stycznia, z Ceylon, 19 b. m., Hong-Kong 30go Grudnia i Kantonu 29 Grudnia. Nadeszła także poczta z Bombay datowana 13go Stycznia. Doniesienia z Cawnpur sięgają d. 4go Stycznia. Sir Colin *Campbell* zajął Furruckabad 3go b. m., i był w kommunikacji z kolumną Pułkownika *Seaton*. 2go Stycznia krajowcy atakowali wojska zostające pod rozkazami głównego wodza, lecz po żwawej utarczce, w której stracili wszystkie swe działa w liczbie 7do 8, odparto ich. Tegoż dnia wieczorem, opuścili oni Furruckabad, pozostawiwszy tam całą artylerją ciężką. Lonckpur zostało zdobyte 6go Stycznia przez Gurkasów, pod wodzą *Jung-Bahadur*. Nieprzyjaciel, jakkolwiek silnie oszańcowany, stawił słaby opór. Zdobyto 7 dział i ubito mu 200 ludzi. Kolumna Jenerała *Outram*, licząca 4,000 ludzi, stała ciągle w Alumbach. Lud wiejski zaczął dostawiać zapasy żywności do obozu. — Brygadjer *Walpole* osadził 29go Grudnia Etawat; udaje się on do Minpuri, zkąd skommunikuje się z główno-dowodzącym. — Wiadomości z Indji w ogóle są pomyślne, kommunikacja bezpośre-

dnia między Delhi i Kalkuttą jest otwarta. Bataljon z Sylheb attakował krajowców z Tschittalong w pobliżu granicy Tipperah. Krajowcy uciekli, wielu jednak z nich dognano i zrąbano. (Szt: Anz:).

Chiny. — Dla dopełnienia poprzedniego doniesienia telegraficznego, podajemy następną nieco dokładniejszą depeszę: Bombardowanie Kantonu rozpoczęło się 28go Grudnia. W dniu tym wylądowało 4,600 Anglików i 900 Francuzow. Dnia następnego przypuszczono szturm. Atakujący wdarli się wewnątrz murów miasta i zajęli kilka dominujących punktów. Fort Gonghs został wzięty i wysadzony w powietrze. Opór ze strony Chińczykow był słaby. Wprawdzie strzelali oni z domów, ale nie udało się im wyprzeć Europejczyków z miasta. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 10go Lutego.* — Francja zawarła w r. z. kilka nowych traktatów pocztowych, które nader korzystne będą dla komunikacji listowej, oraz rozszerzenia gazet i xiążek francuzkich. W d. 3m Grudnia 1857 r. zawarto taki traktat z Belgją, ratyfikowany 2go Stycznia r. b. i dziś ogłoszony w *Monitorze*. — Wczoraj po południu o godz: 2ej, oddział gwardji ułanów, udał się do Tuilerjów. Składał się on z 2ch Oficerów, podoficera, trębacza i 23ch ułanów, którzy stanowili eskortę Cesarza. wieczór dnia 14go Stycznia. Brakowało pięciu ludzi, leżących w szpitalu, z powodu otrzymanych ran. Po zejściu z koni, ułani, zostali przez Szambelana zaprowadzeni do Cesarza i Cesarzowej, którzy przemówili do nich w uprzejmych słowach i każdemu wręczyli po zegarku z łańcuszkiem, z wyrytą na kopercie cyfrą *N.* Zegarki obu Oficerów są złote, a żołnierzy srebrne. — P. *Rayneval*, mianowany od dawna Posłem w Petersburgu. lecz nie mogący dotychczas z powodu słabości udać się na swą posadę, zmarł zeszłej nocy w Paryżu. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol 3 Lutego* (telegramy).—Komisarz Porty przedstawił Xięciu *Danilo* ultimatum. — Inni Komisarze zbierają w Hercegowinie i Bośni, zażalenia mieszkańców, zanoszone jednozgodnie przez Turków i Chrześcjan. *Mehmed-Bey* oblężony przez powstańców Hercegowiny w Isera, musiał kapitulować. — Zimno panuje tu ciągle, a śniegi zasypały nawet pałace Sułtana. (N. P. Z.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Adam Ob: z Olgonowa nr 584; Dębski Wład. Ob: z Dębska nr 586, Grave Włodz: Pułko: z Petersburga nr 634; Lemmer Kar: Inżen: z Białegostoku nr 414; Rivand Hilary Inżen: z Białegostoku nr 414; Wężyk Marcin Ob: z Pułtuska nr 625.

Wyjechali: Brandt Łukasz Ob: do Kołacina; Kuczkowski Alex: Ob: do Bronczyc; Poderewiński Ign: Rad: Hono:, Satias Jan Kup:, i Zarecki Ing: Profesor do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Brodzki Hen: Ob: z Krakowa nr 634; Lauvernay Zygm: Art: Dram: z Krakowa nr 603; Rozwadowski Wład: Profesor z Krakowa nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Boczkowski Józ: Ases: Koleg: do Niemiec; Kotarbiński Wikt: Ob: do Krakowa.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 0. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stary Skrzypek*. — *Nic bez przyczyny*.— *Zachód Słońca*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 4 (16) Lutego 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.